Cena strachu

2016-08-12



Czyli cóż za rozrywkowa praca.

W małym urugwajskim miasteczku - Las Piedras przebywa grupa uchodźców z Europy. Przybyli tu z różnych powodów, ale przeważa ten, że uciekli od problemów, które sobie narobili w swych ojczyznach. Żyją w skrajnej nędzy. Miasteczko nie należy do najbogatszych, można by napisać, że gdyby ludzie kaczek nie zjedli, to rzucały by one mieszkańcom chleb. :-) Obcokrajowcy nie są darzeni sympatią miejscowych – zresztą i vice versa. Byli europejczycy są jak gdyby więźniami – jedyną drogą jaką można się dostać do miasteczka jest samolot, ale bilety na niego są bardzo, bardzo kosztowne – najtańszy który niewiele zmieni, to koszt 100 dolarów.

Grupa emigrantów przysiaduje w lokalnym barze, tylko przesiaduje, nie ma pieniędzy na nic więcej – barman na pewno jest z tego powodu „uszczęśliwiony”. Stałej pracy nie mają, od czasu do czasu znajdą coś dorywczego, ledwo im starcza na jedzenie. Jednym z nich jest Mario (Yves Montand) wygląda na zawadiakę i obiboka. Próbuje poderwać pracującą, a raczej tyrającą tam Lindę (Véra Clouzot). Nie ma z tym większych problemów, on też wpadł jej w oko. Szkoda tylko, że tak niegodziwie ją traktuje.

Do miasta przybywa kolejny uciekinier, rodak Mario - Jo. To podejrzany, równie spłukany jako reszta typek. Trafił tu wydając swe ostatnie pieniądze. Zanim miejscowi się zorientują w stanie jego stanie posiadania uda mu się skorzystać na ich niewiedzy. Jest elegancko ubrany, więc nie będzie to trudne.

Nie wszyscy jednak klepią tu biedę, są tu amerykanie. Ich firma S.O.C. prowadzi wydobycie ropy. Jest bardzo bogata, ale traktuje ludzi, szczególnie miejscowych jak śmieci. Nikogo nie interesuje ich śmierć. Wypadki są częste i zbierają krwawe żniwo. Tak jest też i teraz. W odległym o 500 km szybie naftowym nr 16 wybuchł pożar. S.O.C. zmuszone jest go ugasić, a takie pożary gasi się wysadzając

szyb w powietrze. Kompania planuje zrealizować to przy pomocy nitrogliceryny, problem jest tylko taki, że przy szybie nie ma wystarczającej jej ilości. Z Las Piedras trzeba przewieźć ją przez górskie bezdroża. Przypominam, że nitrogliceryna jest BARDZO wrażliwa na wstrząsy.

Konwój ma składać się z dwóch ciężarówek, do ugaszenia szybu wystarczy ładunek z jednej z nich, ta druga jedzie na wypadek, gdyby pierwszej się nie udało. Kierować nimi będą „ochotnicy" - jak zginą firma się nie przejmie, w końcu to nie ich pracownicy. Zachętą dla kierowców ma być zapłata wynosząca niebagatelną kwotę 2000 dolarów. Chętnych nie trzeba szukać ze świecą, raczej walą drzwiami i oknami.

Po przeprowadzeniu „castingu" zostaje wybrana czwórka straceńców Bimba (Peter van Eyck), Luigi (Folco Lulli), Mario i Jo.

W nocy wyruszają na trasę, będą jechać bardzo powoli, ale będą się też denerwować, bardzo denerwować.

Pomimo że „**Cena strachu**" została zrealizowana w 1953 roku, nie zestarzała się. Film jest dość długi – 131 minut, z czego niemal połowa to wstęp pokazujący mieszkańców, uchodźców, ich życie i problemy. Pozwala to zrozumieć dlaczego bez wahania podjęli się tak niebezpiecznego zadania. Bohaterowie są bardzo wyraziście nakreśleni, mają nie raz na pieńku z prawem, musieli uciekać na obcą ziemię. Nie mają tu luksusów, a raczej wprost przeciwnie, nie raz przymierają z głodu. Zachowują mimo to humor i są pełni nadziei, że zły los się od nich odwróci. Marzą o powrocie do ojczyzny.

Mamy też pokazaną bezwzględną amerykańską firmę, dla której liczy się tylko jak największe wydobycie – nie liczy się z losem swoich pracowników, szczególnie tych miejscowych. Co z tego, że poginęli w wypadkach? Zawsze się znajdzie ktoś na ich miejsce…

„**Cena strachu**" doskonale pokazuje emocje jakie przeżywają kierowcy wiozący tak niebezpieczny ładunek. Planują już jak wydadzą pieniądze, co będą robili po powrocie na ojczystą ziemię, są pełni szczęścia i nadziei. Przeplata to się z wielkim zdenerwowaniem, wiedzą, że lada wstrząs i ich nie ma, a na tych bezdrożach o taki nie trudno. Aż chce się napisać, że tan konwój kształtuje charaktery.

Pomimo dość mało ciekawego początku, film potrafi trzymać w napięciu, jak rzadko który film. Twórcy nie poszli tu na widowiskowość, skupili się na bohaterach, ich osobowości, charakterach i emocjach jakie przeżywają podczas swojej straceńczej misji.

Tytuł polski: **Cena strachu**

Tytuł oryginalny: **Le salaire de la peur**

Reżyseria: Henri-Georges Clouzot

Yves Montand jako Mario

Charles Vanel jako Jo

Peter van Eyck jaka Bimba

Folco Lulli jako Luigi

Véra Clouzot jako Linda

Artur Wyszyński